Oddz. Gazet

Rok III. Nr. 139. Sosnowiec, sobota 16 czerwca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Demokratyczny organ niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 3-95; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5, tel. 97. Czeladź, Rynek Nr. 8.

Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy.

Prowokacje ukraińców i słuszne uwagi marszałka Daszyńskiego.

Posłowie P. P. S. i endecji opuścili salę obrad.

WARSZAWA, 15.6. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zaszedł godny uwagi incydent. Oto, gdy pos. Zakidnyj, rozpoczął swe przemówienie słowami: »Wysoka pałato«, przewodniczący, marszałek Daszyński, zwraca się do mówcy: »Jesteśmy w sejmie, a nie w pałacie«. W dalszym toku przemówienia pos. Zakidnyj użył znów wyrażenia »zachodnia Ukraina«. Marszałek Daszyński wyjaśnia, że zachodnia Ukraina leży na wschód od Zbrucza. »Pierwszy raz słyszę, mówi marszałak, by pan był posłem stamtąd. Ze względu na poprawne stosunki nasze międzynarodowe z sowiecką republiką ukraińską nie mogę dopuścić do tej terminologji«.

Pos. Palijiw (klub ukraińsko-białoruski) dowodzi, że określenie Małopolski wschodniej terminem »zachodnia Ukraina« jest słuszne. Marszałek Daszyński z naciskiem odpowiada: »Panowie mogą sobie tworzyć geografię polityczną, jaka się panom podoba, ale geografja, która obowiązuje w Polsce, musi i panów obowiązywać«.

Po całym szeregu przemówień przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonemi do budżetu. Wszystkich poprawek zgłoszono 190. Budżet sejmu i senatu, prezydjum rady ministrów, ministerjum spraw zagranicznych, oraz ministerjum spraw wojskowych przyjęto bez zmiany w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu, odrzucając wszystkie wnioski, zgłoszone do 3-go czytania.

W budżecie ministerjum spraw wewnętrznych przyjęto jedną tylko poprawkę, zmniejszając o 2 milj. koszty samorządów na utrzymanie policji. Poprawka ta przeszka 185 głosami przeciwko 166 gł.

Budżet ministerjum skarbu przyjęto bez zmiany, tak samo bez zmiany przyjęto budżet ministerjum sprawiedliwości, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki.

W budżecie ministerjum przemysłu i handlu przyjęto poprawki: rządową i pos. Korneckiego, aby w zarządzie centralnym subwencje zmniejszyć o 350 tys. zł. Przyjęto również poprawkę pos. Kalinowskiego, zmniejszającą koszty, przewidziane na legalizowanie narzędzi rolniczych o 120 tys. zł.

Budżet ministerjum komunikacji przyjęto bez zmiany. W budżecie ministerjum rolnictwa przyjęto 1 poprawkę, zwiększającą wydatki na oświatę pozaszkolną na 350 tys. zł., pozatem budżet przyjęto bez zmiany

Budżet ministerjum oświaty przyjęto w całości, uzupełniając poprawką pos. Michałkiewicza, o zwiększenie pozycji dotacyj naukowych o 200 tys. zł.

Przy budżecie ministerjum robót publicznych przyjęto 3 poprawki: pos. Sochy o zwiększenie funduszu usunięcia szkód żywiołowych o 8 tysięcy zł., pos. Sochy i Michałkiewicza o zwiększenie o 1 milj. zł. funduszu meljoracyjnego, pos. Urbańskiego o zwiększenie pozycji zaopatrzenia dla zwolnionych dróżników, oraz wdów i sierot po zmarłych dróżnikaeh o 300 tys. zł.

Budżet ministerjum pracy i opieki społecznej przyjęto bez zmiany.

W budżecie ministerjum reform rolnych przyjęto 1 poprawkę, zwiększającą o 1 milj. 250 tys. fundusz na meljoracje i plany rozbudowy. Po przegłosowaniu 147 poprawek marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie przystąpiono do dalszego głosowania nad zgłoszonemi poprawkami do trzeciego czytania. Wnioski pos. Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego, aby w budżecie ministerjum reform rolnych fundusz zapomagi i kredytu zwiększyć o 12 milj. 800 tys. odrzucono większością 180 przeciw 154 gł.

Budżet ministerjum poczt i telegragfów przyjęto bez zmiany.

W budżecie emerytur odrzucono wniosek pos. Regera, idący w kierunku zwiększenia emerytur cywilnych o 17 milj. Przy budżecie rent inwalidzkich i pensyj przyjęto wniosek pos. Purzaka i Regera, zwiększając dział pensyj weteranów z powstań narodowych o 300 tys. oraz wniosek tychże posłów w sprawie zwiększenia o 700 tys. zł. działu zaopatrzenia byłych skazańców. Za wnioskiem tym głosowali: socjaliści wyzwolenie, klub chłopski, N. P. R. Ch. D., Piast, oraz BB. Tem samem w 3-im czytaniu przyjęto 3 pierwsze artykuły ustawy skarbowej.

Marszałek Daszyński oświadczył że nie może poddawać głosowaniu wniosku pos. Korneckiego (zw. lud. nar.) do artykułu 5-go ustawy skarbowej w sprawie zmiany uposażeń funkcjonarjuszy państwowyc, a to z tego względu, że nie można przy sposobności omawiania ustawy skarbowej zmieniać istniejącej ustawy uposażeniowej a sanacyjnej.

Po tem oświadczeniu związek ludowo-narodowy opuścił salę, nie biorąc udziału w dalszem głosowaniu.

Do artykułu 5-ej ustawy skarbowej przyjęto zaproponowane przez pos. Kornickiego drobne zmiany stylistyczne i wniosek posłów Marka Regera, Pająka i Roji co do upoważnienia ministra skarbu do otwierania w czasie od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r., w miarę uzyskania pokrycia, kredytów w wysokości 145 milj., zamiast proponowanych przez rząd 130 milj. Wreszcie do artykułu 11-go ustawy skarbowej większością 180 gł. przeciw 140 gł. przyjęto wniosek pos. Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego o upoważnienie ministra skarbu do udzielenia z zapasów skarbowych kredytów w wysokości 100 milj. na okres 12 miesięczny na **cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa.** Resztę ustaw przyjęto bez zmian. Celem ustalenia statystyki cyfr i tekstu ustaw skarbowych, marszałek zarządził pół godzinną przerwę, poczem sekreterz odczytał tekst ustawy skarbowej z uwzględnieniem poprawek. Zmiana cyfr przedstawia się następująco: kwota wydatków zwyczajnych wynosi 2.362.073.579 zł. z kwotą wydatków nadzwyczajnych 146.318.450 zł., łączna suma wydatków administracji wynosi 2.508.392.029 zł. Dopłaty do niektórych przedsiębiorstw państwowych wynoszą 19.855.480 zł. Globalna zatem suma wypadków wynosi 2.528.247.509 zł.

Na pokrycie tych wydatków służą dochody administracji w kwocie 1.578.846.902 zł., wpłaty przedsiębiorstw państwowych w kwocie 199.601.013 zł., wpłaty państwowych monopolów 876.571.800 zł. Łącznie zatem dochody wynoszą 2.655.009.7[illegible] złotych.

Przed przystąpieniem do głosowania pos. Niedziałkowski w imieniu PPS. złożył oświadczenie, w którem zaznaczył, że klub jego zajmuje stanowisko opozycji zasadniczej wobec obecnego rządu i domaga się wzmocnienia podstaw parlamentaryzmu.

Z tych względów PPS. wstrzymuje się od głosowania nad całością budżetu. **Po złożeniu tej deklaracji posłowie socjalistyczni opuścili salę.**

Jak już poprzednio zaznaczyliśmy posłowie ludowo-narodowi także byli nieobecni.

Na wniosek pos. Polakiewicza marszałek zarządził głosowanie imienne. Całość budżetu przyjęto w imiennem głosowaniu 129 gł. przeciw 53 gł. Sejm więc uchwalił w 3-ciem czytaniu preliminarz budżetowy i marszałek oznajmił, że preliminarz odeśle do senatu.

Strajk w Białymstoku trwa.

BIAŁYSTOK, 15. 6. Sytuacja strajkowa w Białymstoku uległa znacznemu zaostrzeniu. W związku wielkiego przemysłu odbyła się konferencja, na której obecny był również inspektor pracy. Na jego wniosek przemysłowcy zgodzili się wreszcie na udzielenie robotnikom 6 procentowej podwyżki — z zastrzeżeniem, że na dalsze ustępstwa nie zgodzą się i żadnych pertraktacyj z robotnikami prowadzić nie będą. Komitet strajkowy zwołał ogólne zebranie strajkujących, na którem uchwalono propozycję fabrykantów odrzucić i nadal strajkować.

Strajk trwa od 4 czerwca, a więc już 11 dni.

Przyjaciel dzieci polskich Hoover

będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

KANZAS CITY, 15.6. Narodowy konwent republikański uchwalił w pierwszem głosowaniu kandydaturę Herberta Hoovera, sekretarza handlu na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Mimo, że powszechnie liczono się z takim wynikiem narad, ogłoszenie rezultatu pierwszego głosowania wywołało wśród uczestników konwentu niezwykły entuzjazm.

3 rozbitków „Italji" odnaleziono.

KOPENHAGA 15. 6. Politiken podaje niezwykle sensacyjną wiadomość o uratowaniu kilku rozbitków «Italji».

Wyprawa ratunkowa na saniach, zaprzężonych w psy, wysłana ze statku Hobby, odnalazła 3 ludzi, tworzących grupę uczonego szwedzkiego Malmgrena, który po rozbiciu się «Italji« puścili się w drogę z zamiarem dotarcia do Szpicbergu.

Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości oczekują tutaj z wielkiem naprężeniem.

Całe Niemcy przeładowane fosgenen.

BERLIN, 15.6. Pod Droznem w Bendebeul wykryto wielkie zapasy fosgenu. Ludność domaga się natychmiastowego zniszczenie gazów trujących. Władze zarządziły, że 3.000 kg. fosgenu ma być zniszczonych do 15 lipca rb., 4.000 kg. fosgenu ma być umieszczonych w lodowniach.

17-ta loterja państwowa.

klasa 2 — 2-gi dzień.

WARSZAWA, 14.6. (wł.)

70.000 zł. nr. 87067.

2.000 zł. n-ry: 21824 29673.

1.000 zł. nr. 104039.

600 zł. n-ry 43138 8555.

400 zł. n-ry 14417 20485 22789 68645 71087 93140 93944 127690 148436 153120.

300 zł. n-ry 6707 15116 19009 38209 41815 49020 55346 60711 68701 75009 78347 90316 91278 95254 107800 122943 130560 144598

Prasa donosi, że...

— Na lotnisku w Grudziądzu samolot, kierowany przez chorążego pilota Pryszcza, spadł z wysokości 50 m., grzebiąc pod sobą lotnika. Pilot doznał złamania obu nóg i wewnętrznego krwotoku. W stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala. Aparat był zupełnie nowy i chorąży Pryszcz odbywał na nim pierwszy lot próbny.

— Marconi rozpoczął obecnie próby przenoszenia energji na wielkie odległości przy pomocy fal Hertza z dobrym wynikiem.

Marconi twierdzi, iż w niedługim już czasie będzie można przekazywać energję wodospadu Niagary dla celów przemysłowych. W ten sposób przemysł europejski będzie mógł czerpać energję z najdalszych krańców kuli ziemskiej.

— Wiceminister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, mocą którego oficerowie i przełożeni winni mówić do szeregowych per wy, zaś poza służbą do młodszych, szeregowych »wy« a do starszych »pan«.

— Charakterystyczne zdarzenie miało miejsce na rozprawie w wydziale 8-ym sądu okręgowego w Warszawie.

Jako świadek występował red. »Volkscajtungu« Erlich, który piastuje jednocześnie godność członka rady gminy wyznaniowej żydowskiej.

Na zapytanie, postawione przez przewodniczącego, jakiego jest wyznania, Erlich oświadczył, że jest bezwyznaniowy.

Wskutek tego oświadczenia, radny Erlich nie był zaprzysiężony przez rabina sądowego, lecz złożył wobec sądu uroczyste przyrzeczenie, że będzie mówił prawdę,

— Na skutek zaproszenia spółki akcyjnej przemysłu chemicznego w Polsce w Zgierzu, p. prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przyjechał do Zgierza, celem zwiedzenia urządzeń fabrycznych spółki.

Zgierz przygotował się na przyjęcie p. prezydenta, dekorując całe miasto, oraz budując bramę triumfalną, przy której zgromadziły się władze miejscowe, oraz delegaci stowarzyszeń i organizacyj celem powitania p. prezydenta.

P. prezydentowi towarzyszy oprócz adjutanta prezes banku gospodarstwa krajowego generał Roman Górecki.

— »Manchester Guardjan« w długim artykule redakcyjnym, zdradzającym wyraźną inspirację komunistyczną, niezwykle ostro występuje w obronie mniejszości białoruskiej i ukraińskiej, rzekomo żyjących pod ciągłym terorem w Polsce, przeciwstawiając korzystne położenie tych mniejszości w Bolszewji. Kłamliwy ten artykuł posuwa się nawet tak daleko, że przestrzega Polskę przed możliwości rewolucji zrozpaczonej ludności.

— Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem pos. Liebermanna (PPS.), postawiło jednomyślnie zawiesić postępowanie karne przeciwko posłom: Sosińskiemu (Ch. D.) Witosowi (Piast), Dubois (PPS.), Ledwochowi (Str. chł.) i Plucie (Str. chł.)

— Do magistratu w Wilhelmsburg pod Hamburgiem wpłynęło 300 skarg o odszkodowania za zatrucie fosgenem.

W szpitalach jest jeszcze 7 zatrutych.

Ludność ruska buduje pomnik marszałka Piłsudskiego.

Pomimo ujadania nacjonalistycznych pisemek ukraińskich, rządy marsz. Piłsudskiego znajdują w masie ukraińskiej uznanie, a osoba samego marszałka jest poważana i czczona, niemniej, aniżeli w społeczeństwie polskiem.

Oto rada gminna ruskiej wsi Zalesie, obok Germakówki w powiecie borszczowskim, leżącej nad samą granicą sowiecką, uchwaliła samorzutnie i jednomyślnie budowę pomnika marsz. Piłsudskiego. Wyrazem lojalnego stosunku ruskiej ludności do władz cywilnych i wojskowych jest fakt, że uchwalono ponadto wysłać delegację do starosty i dowódcy baonu K. O. P. w Borszczowie z prośbą o udział w komitecie w charakterze członków honorowych. Zaznaczyć należy, że w skład rady gminnej Zalesin, wchodzą z wyjątkiem jednego polaka, sami rusini.

Persja, Turcja, Afganistan, Chiny.

Azja nie jest już Azją. Geograficznie została tą samą, nie ruszyła się z miejsca. Politycznie i społecznie zmieniła się, ruszyła z miejsca i podąża szybko ku nowej przyszłości.

Azja współczesna a Azja przedwojenna — to dwa światy, mało do siebie podobne. W Azji przedwojennej rządziły stare dynastje, dynastjami rządziła Europa. W Azji współczesnej rządzą pospołu partje, nowe dynastje (vide Persja), dyktatorzy, lub zgoła anarchja. Europa już nie rządzi w Azji, lecz przystosowuje się do zmian, do fluktuacji politycznych, do tych lub innych rządów. Z wyjątkiem jednej wielkiej placówki — Indji Brytyjskich, — gdzie władza i prestiż europejczyków trzymają się tylko dzięki bagnetom i armatom,

Jak głębokie przeobrażenia zaszły w polityce, w psychice rządów i ludów azjatyckich, dowodzą zarówno podróże króla Afganistanu, Amanullaha, po Europie, jak i jego wizyty polityczne w Angorze i w Teheranie. Podróż króla Afganistanu i jego pobyt w stolicach europejskich tak się różniły od wizyt szacha perskiego np. Nasr-ed-Dina, jak, dajmy na to, rewja w Moulin Rouge różni się od komedji Shawa. W podróżach Nasr-ed-Dina i jego następcy była tylko egzotyka i wschodnie samodurstwo. W podróżach króla Afganistanu jest polityka i to własna polityka, czego jednym z dowodów jest spłatany Anglji figiel z wydaniem koncesji na eksploatację bogactw mineralnych Afganistanu—Ameryce. Wspólną cechą, wytyczną bodaj, polityki zarówno obecnego rządcy odnowionej Persji — Riza-Pehlewi szacha, jak króla afganów i dyktatora Turcji, Kemala-Paszy, jest uparte, mocne dążenie do niepopadania w zależność od żadnego z zaangażowanych w Azji politycznie mocarstw europejskich.

Azja dla azjatów! — dawne hasło Sun-Jat-Sena, reformatora Chin, dotarło w ciągu kilkunastu lat do najdalszych zakątków Azji, do górskich, niedostępnych gniazd Afganistanu nawet. Ono to jest przewodnią linją całej polityki zewnętrznej zarówno Persji, jak Turcji, Afganistanu i Chin.

Wracając do politycznych wizyt króla Amanullaha, należy z całym naciskiem podkreślić swoisty charakter i znaczenie odwiedzin jego w Angorze i Teheranie. Miały one charakter zupełnie nowy w historji dotychczasowych podróży i rewizyt władców azjatyckich. Były to bowiem, nie jak ongi, prywatne rendez-vous w czterech ścianach pilnie strzeżonego Ildiz-Kiosku czy pałacu teherańskiego, lecz manifestacje o charakterze ludowym, w których brały udział szerokie masy ludności. Solidarność rasowa i polityczna była podłożem uroczystości zarówno w Teheranie, jak i w Angorze. I to jest najcharakterystyczniejszy leitmotiv polityki afgańskiej, perskiej, tureckiej. Konsolidacja państwowa i narodowa dokonywa się tu prędko, pod presją wydarzeń w Chinach, które, jak widać z ostatnich biuletynów wojennych, zmierzają ku wyraźnemu już celowi—zjednoczeniu olbrzymiego państwa i uniezaleznieniu go od mocarstw obcych.

Z rzekomego trupa Azji spadają jedna po drugiej różne maski śmiertelne. A z pod nich wyłania się nowe oblicze, nieznane dotąd Europie. Odrodzenie Azji postępuje wielkiemi krokami naprzód, a torują mu drogę wszystkie zesumowane błędy, popełnione dotychczas przez mocarstwa europejskie.

Defraudanta z Bochni aresztowano w Gdańsku.

KRAKÓW, 15.6. Sprawca znacznej kradzieży w kasie stacyjnej w Bochni, Kleczewski, który zabrał 63.000 zł. i zbiegł, został aresztowany w Gdańsku, gdzie przebywał u swoich krewnych. Stan zdrowia Kleczewskiego nie pozwala na natychmiastowe przewiezienie go do Krakowa, został on przeto umieszczony w szpitalu więziennym w Gdańsku, skąd po wyzdrowieniu przewieziony będzie do Krakowa.

Sekretarz sądu defraudantem.

ŁÓDŹ, 15. 6. W dniu dzisiejszym specjalna komisja, wydelegowana przez prezesa sądu okręgowego stwierdziła w sądzie pokoju Konstantynowie pod Łodzią bardzo poważne nadużycia, popełnione przez sekretarza tego sądu, Jana Chabielskiego, który zbiegł, pozostawiając w biurku list. W liście tym donosi, że zmuszony był popełnić nadużycie.

Suma zdefraudowanych pieniędzy nie została dotychczas ustalona.

Syn Rasputina żąda
25 milj. franków odszkodowania za zabójstwo ojca.

PARYZ, 15.6 Syn Grigorja Rasputina pozwał ks. Jussupowa i wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza o sumę 25 miljonów jako odszkodowanie za zabójstwo, dokonane na osobie jego ojca.

W dzikim ataku szału
Tragedja w domu asystenta Uniwersytetu w Wilnie.

WILNO, 15.6 Asystent wydziału humanistyćznego uniwersytetu Stefana Batorego Glas w przystępie szału usiłował wyrzucić przez okno drugiego piętra swoją żonę i dwoje swoich nieletnich dzieci.

Podstępem udało się nieszczęśliwego szaleńca sprowadzić do szpitala św. Jakóba, gdzie umieszczono go w oddziale dla obłąkanych.

A dla Zagłębia... figa!

Obok państwowej loterji klasowej istnieje w mniejszym zakresie państwowa loterja na cele dobroczynne pod nadzorem dyrekcji klasowej.

Jak sama nazwa wskazuje, loterja dobroczynna ma daleko donioślejsze cele, niż loterja klasowa, gdyż osiągnięty zysk przeznaczony bywa na cele dobroczynne oraz na zapomogi całemu szeregowi instytucyj o charakterze humanitarnym.

W numerze z dnia 7 maja »Monitora Polskiego« znajduje się wykaz 200 instytucyj i towarzystw, które właśnie z dochodów loterji obdarzone zostały mniejszemi lub większemi kwotami. W spisie tem darmoby szukać jakiejkolwiek obdarowanej instytucji humanitarnej z powiatów zagłębiowskich t. j. z będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

W województwie kieleckiem otrzymały subsydja zaledwie dwa towarzystwa. Jedno w Radomiu, drugie w Częstochowie.

Nie wiemy, jak stosowany jest dzielnik wsparć i zapomóg dyrekcji loterji, natomiast stwierdzić należy, że 3 powiaty Zagłębia zostały całkowicie pominięte przez dyrekcję loterji dobroczynnej, aczkolwiek Zagłębie, stanowiące ważny ośrodek przemysłu, ma właśnie mnóstwo potrzeb tego rodzaju.

Jeśli chodzi o dzielnik sprzedaży losów loteryjnych, to Zagłębie obdarzane bywa losami jeśli nie w znaczniejszym, to przynajmniej w równym stopniu z innemi miejscowościami.

Tymczasem zapomogi wypłacane bywają w Derdach, Kaczym Dole, we Lwowie, gdzie subsydjum pobrali urzędnicy skarbowi z akademickiem wykształceniem, natomiast brak jest pieniędzy dla biednych i głodnych w Zagłębiu.

Dnia 21 czerwca b. r. rozpoczyna się ciągnienie loterji dobroczynnej. Warto przy tej akcji zainteresować się rozdziałem przyszłych funduszów i postarać się o to, aby tym razem Zagłębie nie zostało zignorowane i pokrzywdzone na rzecz — powiedzmy — doktorów praw na państwowych urzędach.

Możeby nasze instytucje dobroczyne wraz z magistratami zainteresowały się tą bądź co bądź ciekawą sprawą rozdziału zysków loteryjnych, na które Zagłębie składa także swój niebylejaki grosz.

— ski.

Straszna masakra ludzi na torze kolejowym pod Będzinem.

6 robotników znalazło śmierć pod kołami pociągu, a siódmy zmarł w szpitalu.

Aresztowanie dozorcy służby drogowej. — Przyjazd specjalnej komisji ministerjalnej.

W dniu wczorajszym około godziny ósmej rano zdarzył się straszny wypadek, w którym pod kołami pociągu poniosło śmierć na miejscu sześciu robotników kolejowych a siódmy ciężko ranny odwieziony został do szpitala.

Ten grozą przejmujący wypadek zdarzył się w Będzinie na torze kolejowym za mostem prowadzącym do Dąbrowy podczas krzyżowania się dwuch pociągów towarowych. Ponieważ w tem miejscu znajduje się silny zakręt, zatrudnieni na torze robotnicy widzieli pociąg, zdążający od strony Dąbrowy, natomiast pociągu od strony Będzina nie zauważyli i ten z całym impetem wpadł na robotników, miażdżąc ich ciała w okropny sposób.

Przybyła na miejsce wypadku pomoc lekarska okazała się bezskuteczna, ponieważ ofiary strasznego wypadku poniosły śmierć na miejscu, z wyjątkiem robotnika Walentego Gajdy, który został ciężko pokaleczony.

Śmierć ponieśli: Władysław Kukulski, Władysław Cichopek, Władysław Puchacz, Wawrzyniec Burzyński, Wacław Puszczewicz i Antoni Kołacik — wszyscy mieszkańcy Będzina i okolic.

Na miejsce wypadku przybyli: prokurator Dobromęski, kierownik urzędu śledczego komisarz Kocuper, kierownik komisarjatu w Będzinie kom. Weichert i miejscowe władze kolejowe.

Dokonano również zdjęcia fotograficznego miejsca wypadku i robotników tragicznie zmarłych.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że ciężko ranny Gajda, który ma połamane prawe żebra, rękę i nogę odzyskał przytomność, a po kilkugodzinnych cierpieniach zakończył życie.

W ciągu całego dnia władze sądowe i policyjne przeprowadzały energiczne śledztwo celem ustalenia, kto ponosi winę tej strasznej masakry ludziej. W wyniku dochodzeń prokurator polecił aresztować dozorcę służby drogowej Kazimierza Rosika, zamieszkałego w Dąbrowie przy ulicy Stacyjnej.

Ustalono, że Rosikowi było powierzone dozorowanie nad pracami robotników, jak również winien on mieć na uwadze bezpieczeństwo pracujących. Rosik jednak zaniedbał tej najważniejszej funkcji.

Powiadomione o strasznym wypadku ministerjum kolei wydelegowało natychmiast na miejsce wypadku specjalną komisję. W godzinach wieczornych komisja przybyła do Będzina i natychmiast przystąpiła do przeprowadzenia ścisłych dochodzeń. Szczegółowe badania trwały do późnej nocy.

Robotnicy, których spotkał tak straszny koniec, pochodzą przeważnie z ziemi radomskiej.

Natychmiast po wypadku władze kolejowe zawiadomiły telegraficznie rodziny tragicznie zmarłych robotników.

W dniu dzisiejszym spodziewać się należy, że rodziny zabitych przybędą do Zagłębia i w porozumieniu z niemi zostanie ustalony dzień pogrzebu ofiar, który odbędzie się prawdopodobnie na koszt ministerjum kolei.

Straszny ten wypadek wywołał w całem Zagłębiu nader przygnębiające wrażenie i ogólne współczucie dla ofiar tragicznie zmarłych robotników.

Tragiczna śmierć robotnika przy pracy

Bufory maszyny elektrycznej zmiażdżyły nieszczęśliwemu głowę i klatkę piersiową.

Onegdaj o godzinie 6 wieczorem na dole kopalni Wiktor w Milowicach zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie robotnika.

24-letni Władysław Kuś od dłuższego już czasu był zatrudniony na dole kopalni przy wózkach, służących do przewożenia węgla.

W tragicznym dniu, będąc zajęty spinaniem wózków, Kuś nie zauważył, że z przeciwnej strony podjechała maszynka elektryczna z wagonami, napełnionemi węglem.

W ciągu jednej sekundy rozegrała się cała tragedja.

Bufory maszyny przygniotły nieszczęśliwego robotnika, miażdżąc mu całkowicie głowę i klatkę piersiową.

Zniekształcone zwłoki ofiary obowiązku wydobyto na powierzchnię i złożono w kostnicy szpitalnej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 16 Sobota	Dziś: Bonona Jutro: Innocentego Wschód słońca 3.14 Zachód „ 7.59

RADJO.

Sobota 16 — czerwca.

KATOWICE.

17.— Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl,
17.20 Odczyt pt. „Za co powinniśmy kochać Sienkiewicza".
17.45 Transmisja programu dla najmłodszych.
18.55 Skrzynka pocztowa dla dzieci.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa".
20.— Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) **Jak długo bezrobotni prac. umysłowi mogą pobierać zasiłek?** Ministerjum pracy i opieki społecznej poleciło funkcjonarjuszom bezrobocia wstrzymanie wypłaty zasiłki dla tych umysłowych bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki od dziewięciu miesięcy oraz tych bezrobotnych umysłowych żonatych bezdzietnych, którzy pobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy.

(o) **Władze gminne otrzymały prawo egzekucji.** Władze gminne zostały upoważnione do dokonywania egzekucyj z tytułu świadczeń należnych władzom państwowym i samorządowym.

Wartość świadczenia wzg. przedmiotu egzekucji nie może jednak przekraczać wysokości 10.000 zł. dla gmin miejskich i 5.000 dla gmin wiejskich.

(o) **Konieczność ubezpieczenia plonu od gradobicia.** Ministerjum skarbu (państwowy urząd kontroli ubezpieczeń) komunikuje:

W związku ze zbliżającym się okresem gradowym P.U.K.U. uważa za konieczne zwrócić uwagę interesowanych kół gospodarczych na potrzebę wykorzystania w jaknajszerszym zakresie ubezpieczeń plonu od gradobicia. Rok ubiegły, katastrofalny pod względem gradowym, pozwolił wyjść bez strat przezornym rolni-

---

Cela więzienna.

84.

— Dwa razy w tygodniu? — powtórzył, nie rozumiejąc.

— Czy nie wspominałam ci o moich wycieczkach do Maisons? czy zapomniałeś, że tam, od kilku dni, znajduje się śliczne stworzenie, które już znacznie urosło i obiecuje wyrość na śliczną pannę?

— Leona! — podchwycił Liprani i z pod zmarszczonych jego brwi strzelił dziwny ogień.

Lecz Szramowata tego nie zauważyła.

— Leona!... tak—podjęła ze słodkim uśmiechem — jaka ona podobna do ciebie. Patrząc na nią, zdaje mi się, iż ciebie widzę.

— A czy wiesz, że twa miłość dla dziecka zaczyna mnie niepokoić?

Szramowata podniosła głowę, usiłując odgadnąć znaczenie słów kochanka.

— Niepokoić! ciebie! — wyrzekła, jakby obłąkana—dlaczego, mój Boże!

— Ponieważ w końcu będziesz więcej kochała swoją córkę, aniżeli mnie!

Szramowata zbladła.

— Czy tylko tego się obawiasz? — zapytała.

— Tak, wyznam ci całą prawdę — odparł—choćbym miał zranić twą macierzyńską miłość, ale w istocie obawiam się tego uczucia, jako groźby w przyszłości.

— Ależ ja cię kocham i niema ofiar, jakichbym dla ciebie nie poświęciła dla twego szczęścia, dla spokoju.

— Wiem o tem i odpłacam ci również głęboką miłością. Lecz może przyjdzie dzień, w którym nieprzyjaciele nasi zechcą skorzystać z tych dwóch miłości, i wystawić cię na próbę. Wówczas powiedz, którąbyś im poświęciła?

Szramowata pochwyciła głowę w drżące dłonie. Stała się śmiertelnie bladą.

— Buvard jest nieugięty—mówił dalej Liprani — i dziś wieczorem znów rozpoczął walkę. Przypuść więc, że dowie się o istnieniu dziecka i odkryje jego schronienie w Maisons...

— Mój Boże! mój Boże! — szeptała matka, przestraszona myślą tego niebezpieczeństwa.

— To człowiek zręczny, który żywi do mnie głęboką urazę, iż wymknąłem się mu z rąk, gdy chwytał mnie już za kołnierz. Nie zawaha się przed wyborem środków... i pewnego dnia, gdy przyjedziesz do Maisons, zastaniesz płaczącą kobietę, której powierzyłaś córkę i która ci oznajmi, że mała została porwaną...

Szramowata skoczyła z miejsca jak zraniona lwica.

— O! nie śmiałby, nie śmiałby! — zawołała, rwąc włosy z rozpaczy, miotając wzrokiem błyskawice gniewu — nie miałby serca odbierać dziecka matce. To straszne, nieprawdaż, ty sam nie wierzysz w to; co mówisz?

Liprani ujął rękę kochanki i zmusił ją usiąść.

— Wysłuchaj mnie spokojnie. Nie dość na tem. Buvard, posiadając dziecko, przyjdzie do ciebie i powie: Zycie twej córki jest w moich rękach; jeżeli wyjawisz mi wszystko, co wiesz o Leo, jeżeli dopomożesz nam wysłać go na rusztowanie, twoje dziecko, twoja krew, cała twa miłość, twe życie, zostanie ci zwrócone. Lecz, jeżeli zawahasz się, jeżeli uporczywie milczeć będziesz, pożegnaj się na zawsze z twą córką, już jej nigdy nie zobaczysz... Wybieraj.

— O! nędznicy! nędznicy!...

Siły opuściły nieszczęsną. Z załamanemi rękami osunęła się na podłogę.

Nastąpiła długa chwila milczenia.

Liprani chodził po pokoju, ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, z pochylonem czołem i ponurem wejrzeniem. Niekiedy zatrzymywał się przed Szramowatą i, słysząc jej łkania, zagryzał usta i jeszcze więcej marszczył brwi. Nakoniec ujął za ramię nieszczęśliwą.

Szramowata potrząsnęła głową, jak gdyby budząc się z okropnego snu.

— Kto do mnie mówi?—wyszeptała — coś mówił?

— Czy nie pamiętasz?

— Biedne, drogie moje dzieciątko!

— To dziecię jest dla nas obojga niebezpiecznem, zatem na czas jakiś przynajmniej trzeba je usunąć...

— Ale cóż robić? dokąd, mój Boże! W głowie mi się miesza...

— Pomyśl o niebezpieczeństwie, jakie nam grozi; co się stanie ze mną, z tobą, z nią, gdy zostanie porwaną?

— Sądzisz więc, że byłabym zdolną cię zdradzić?

— Kto wie?

— Ależ ja ciebie kocham, Leo!

— Wiem o tem.

— I bądź pewnym, Leo, że nie cofnę się przed ofiarą; zabiję się wprzód, niż miałabym cię zdradzić!

c. d. n.

kom, którzy ubepieczyli swe plony. Należy zaznaczyć, że zakłady ubezpieczeń wypłaciły w 1927 roku tytułem odszkodowań 16 miljonów zł. przy 11 milj. zł. zebranych składek. Zakłady ubezpieczeń pokryły swe straty dzięki reasekuracji. Obowiązkiem wszystkich organizacyj rolniczych jest dopilnować, ażeby członkowie ubezpieczyli się w roku bieżącym od gradobicia.

Do naszych czytelników!

Otrzymaliśmy następującą wżmian z prośbą o umieszczenie.

Ze względu na wielkie gospodarcze znaczenie Księgi Adresowej tej miary, czynimy chętnie zadość wystosowanej do nas prośbie i jesteśmy pewni, że zainteresowane sfery we własnym dobrze zrozumiałym interesie odnośne dane natychmiast prześlą.

ZAWIADOMIENIE.

Firmy przemysłowe i handlowe, obywatele ziemscy i wolne zawody są bezpłatnie rejestrowane w «Wielkiej Księdze Adresowej Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa wydaw. T-wa Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse. Trzecie wydanie Księgi ukaże się na rok 1929. Redakcja otrzymuje odnośne dane ze wszystkich miarodajnych źródeł, jednakże wzywa się zainteresowane sfery, a w szczególności firmy nowopowstałe, by podały niezwłocznie pod niżej wskazanym adresem pełne brzmienie firmy, adres i branże, pod którą pragną być zupełnie bezpłatnie zarejestrowane.

Apel ten wystosuwujemy w celu doprowadzenia naszej Księgi, tego jedynego informatora o stanie gospodarczym naszego kraju, do zupełnej doskonałości.

Redakcja Księgi Adresowej Polski
Warszawa, Marszałkowska 124.

Z Sosnowca.

(s) **Wpisy do szkoły ćwiczeń** przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Sosnowcu (Pogoń) ulica Bracka odbywać się będą od dnia 19 do 28 czerwca włącznie, w godzinach od 4—6. Przyjmować się będzie dziewczynki i chłopców do oddziałów: pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego.

Do pierwszego oddziału przyjęte będą dzieci urodzone w 1921 roku. Liczba dzieci w każdym oddziele — dwadzieścia pięć. Opłatę szkolną 10 złotych za pierwsze półrocze wnosi stę 1 września, za drugie półrocze 10 złotych 1 lutego. Przy wpisie należy złożyć metrykę urodzenia, a do oddziałów 2, 3 i 4 także świadectwo szkolne.

(s) **Zakończenie roku w MUL.** W sobotę, dn. 16 czerwca b. r. o godz. 7 wieczorem, w lokalu szkoły im. Prausa przy ulicy Nowokościelnej odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego w miejskim uniwersytecie ludowym w Sosnowcu.

Na uroczystość złożą się popisy chóru, inscenizacje, deklamacje, śpiew solowy, oraz koncert orkiestry.

Oecność rodziców, oraz osób interesujących się oświatą pozaszkolną będzie mile widziana.

(s) **Baczność wycieczkowicze.** W niedzielę 17 czerwca o godzinie 5 ej rano z przed dworca w Sosnowcu odjeżdżają autobusy do Ojcowa. Bilety nabyć wcześniej można w cukierni »Bagatela«.

(s) **Koncert młodzieży państwowego gimn. im. Staszica w Sosnowcu.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się doroczny koncert szkolny pod batutą prof. W. Powiadowskiego.

W programie występy chórów, orkiestr (dętej i smyczkowej) oraz popisy solowe i deklamacje.

Przypuszczać należy, że i w tym roku rodzice i sympatycy młodzieży wypełnią salę po brzegi, aby usłyszeć młodych wykonawców programu.

Koncerty młodzieży gimn. im. Staszica mają oddawna ustaloną opinję najudatniejszych koncertów w Zagłębiu.

W niedzielę dnia 17 czerwca b. r. o godzinie 10 ej rano w sali kina »Zagłoba« w Sosnowcu, przy ulicy Kościelnej odbędzie się zebranie wszystkich właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie sprawozdania ze Zjazdu Mistrzów Piekarskich odbytego w Warszawie dnia 3 czerwca rb., w sprawach gospodarczych i regulacji sprzedaży pieczywa.

Uprasza się wszystkich właścicieli piekarń Zagłębia Dąbrowskiego o punktualne przybycie.

Cech piekarzy.

(s) **Zabawa leśno - plażowa.** Oddział związku strzeleckiego w Niwce urządza w niedzielę, dnia 17 b. m. zabawę leśno - plażową na Jęzorze. Zabawa trwać będzie od godz. 9 rano aż do późnego wieczora i urozmaicona będzie rożnemi atrakcjami jak: koncert doborowej orkiestry, strzelanie do celu, koło szczęścia, i t. p. Czysty zysk przeznacza się na budowę strzelnicy.

(s) **Wykoleił się tramwaj.** W czoraj w godzinach południowych podczas wekslowania wozów tramwajowych na przystanku przy ul. 3 go maja obok Siemensa wykoleił się jeden z wozów tramwajowych. Na pewien czas komunikacja uległa przerwie.

(s) **Czyje pieniądze?** Na przystanku tramwajowym przy ul. Żeromskiego znaleziono kilka złotych w drobnej monecie. Pieniądze są do odebrania w podkomisarjacie Pogoń.

(s) **Nagły zgon.** W dniu 14 b. m. w fabryce Lamprechta przy pracy zmarł nagle maszynista Józef Cupiał, lat 46 zam. w Sosnowcu przy ulicy Lipowej nr. 2.

(s) **Z miłości.** Prostytutka Aniela Wołczyńska (Prosta 2) w zamiarze samobójczym wypiła esencji octowej. Wołczyńską w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala na Pekinie. Powód samobójstwa — zawód miłosny.

(s) **Na złodzieju czapka gore.** W dniu 15 b. m. o godz. 3-ej w nocy w podkomisarjacie Sielce niejaki Małecki zameldował, że zauważył 4-ch osobników którzy przechodzili obok jego okna na podwórze i coś nieśli pod marynarkami. Gdy wyszedł z mieszkania, na widok jego osobnicy zbiegli, a niesiony łup tj. 6 kur uduszonych porzucili. Kury zwrócono właścicielom.

(s) **Amatorzy jaj.** Katarzyna Ptak zam. przy ul. Rrymskiej nr. 6 zameldowała, że nieznany sprawca skradł jej 8 kup jaj z koszem, wartości 60 zł.

Z Będzina.

(b) **Z sejmiku.** Na uroczystość poświęcenia ośrodka zdrowia w Będzinie z ramienia sejmiku delegowano p. Wolfa.

Statut dla szpitala wenerycznego w celu uskutecznienia kilku poprawek zostanie powtórnie przedstawiony na najbliższe posiedzenie wydziału sejmiku będzińskiego.

Na najbliższem posiedzeniu wydziału sejmiku rozpatrywana będzie sprawa hypoteki wsi Łęka w związku z udzielaniem pożyczek rolnikom.

Sekretarz sejmiku p. Narbut wrócił z Warszawy, gdzie sprawę zaciągnięcia pożyczki 200 tysięcy złotych załatwił pomyślnie; pieniądze zostaną przekazane przez bank gosp. kr. jeszcze w dniu dzisiejszym.

Pożyczka przeznaczona jest na zasilenie pow. kasy komunalnej.

(b) **W obronie życia ciął szablą.** W czasie prowadzenia do komisarjatu policji oddawna poszukiwanego Gerasa i przyjaciela jego Feliksa Szczupidra podeszła do policjanta żona Szczupidry i usiłowała zmylić jego czujność, aby aresztowani mogli zbiedz. Szczupidrowa na zwróconą przez policjanta uwagę odpowiedziała hardo i usiłowała go uderzyć butelką w głowę.

Policjant w obronie własnego życia ciął szablą w rękę wojowniczą Szczupidrową, odprowadzając ją również do komisarjatu, gdzie sporzadzono odpowiedni protokuł.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka strażacka.** Jutro, t. j. w niedzielę strażacy czeladzcy urządzają dla swych członków i sympatyków wycieczkę do Grudkowa. Wymarsz z Czeladzi o godz. 7 rano. Dla udogodnienia pragnących wziąć udział w wycieczce zostaną prawdopodobnie uruchomione w tym dniu autobusy na przestrzeni Czeladź—Grudków.

(c) **Kronika policyjna.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności 55-letniego Tomasza Bazana (Bytomska 60) za opilstwo i awanturowanie się po ulicach.

Wincentego Gorajskiego (Starobogucka 23) pociągnięto do odpowiedzialności za prowadzenie auta bez prawa jazdy.

Za ubliżenie policji spisano doniesienie na Romana Nowaka (Węgroda 27).

Z Dąbrowy.

(d) **Smierć przy pracy.** Firma Ulen komunikuje nam, że wzmianka pod powyższym tytułem w nr. 137 »Expresu Zagłębia« nie odpowiada rzeczywistosci.

Sw. p. Lis był faktycznie robotnikiem przy robotach kanalizacyjnych firmy Ulen & Co. w Dąbrowie, lecz śmierć poniół przez utopienie się w stawie z nieznanej przyczyny, a nie podczas pracy na miejscu robót w rowie.

Co do przyczyny powyższego, policja prowadzi dochodzenie.

(d) **Dziecko pod kołami samochodu.** W dniu wczorajszym ośmioletnia Lodzia, córka Majera Szpigelmana, zamieszkałego przy ulicy Sobieskiego Nr. 11, przechodząc przez jezdnię na drugi chodnik, została uderzona przez przejeżdżające auto fabryki Fitzner i Gamper, prowadzone przez kierowcę Olszówko. Dzięki przytomności kierowcy, który natychmiast samochód zahamował, dziecko nie poniosło śmierci lub kalectwa.

Z lekko podrapaną twarzyczką i nóżką, po udzieleniu pomocy lekarskiej w ambulatorjum miejskiem Lodzia została przewieziona do rodziców.

W związku z tym nieszczęśliwym wypadkiem zgłosił się do komisarjatu policji w Dąbrowie ojciec dziecka, p. M. Szpigelmam i powołując się na trzech świadków, oświadczył, że kiedy przechodnie zwrócili się do dr. Czernaka, aby udzielił pomocy lekarskiej dziecku, pan doktór stanowczo odmówił, wymyślając im od »chamów«.

Nazwiska świadków p. M. Szpigelman podał w komisarjacie oraz zawiadomił o powyższem redakcję »Expresu Zagłębia«.

Z Zawiercia.

(z) **Zmiany służbowe.** B. sekretarz gminy Koziegłówki, a ostatnio wsi Mrzygód p. J. Józefowski otrzymał nominację na sekretarza jednej z największych gmin w powiecie iłżeckim, a mianowicie gminy Mirzec.

Na miejsce p. Józefowskiego w Mrzygłodzie przyjęty został pomocnik sekretarza gminy Myszków, p. Liduk.

(z) **Magistrat i inwalidzi.** Notatka nasza, dotycząca stosunku magistratu do miejscowych inwalidów odniosła pożądany skutek.

Wczoraj zarząd związku otrzymał wezwanie od b. prezesa rady miejskiej inż. Sowińskiego, który na odbytej konferencji z przedstawicielami związku zajął bardzo przychylne i obywatelskie stanowisko wobec żądań inwalidów.

Inżynier Sowiński obiecał w najbliższym czasie załatwić sprawę koncesji na biuro rozklejeń i obiecał ze swej strony urządzić elektryczną instalację reklamową.

Inwalidzi zatem, dzięki stanowisku inż. Sowińskiego, pozyskają wreszcie odwlekaną przez magistrat koncesję na biuro rozklejeń w Zawierciu.

(z) **Włościanie a kasa chorych.** Od dłuższego czasu włościanie i rolnicy powiatu zawierckiego czynią za pośrednictwem posłów starania o uznanie powiatu zawierckiego za rolniczy, aby w ten sposób uwolnić się od przymusu ubezpieczenia służby domowej w kasie chorych.

Starania te motywowane są brakiem ambulatorjów w odległych gminach i wsiach, do których dojazd lekarzy jest utrudniony i bardzo często opóźniony. Dla powiatu zawierckiego — jako wybitnie rolniczego sprawa ta ma dość ważne znaczenie i możeby odpowiednie czynniki na miejscu uznały ich słuszność i przychyliły się do żądań rolników i włościan przynajmniej w tych gminach, gdzie niema żadnych zakładów przemysłowych ani rękodzielniczych.

(z) **Stypendjum dla biednych uczennic.** Ministerium rolnictwa przyznało zapomogi na stypendja dla biednych uczennic szkoły rolniczej w Koziegłowach.

W ten sposób najbiedniejsze, a żądne nauki dziewczęta będą mogły kontynuować wykształcenie fachowe.

(z) **Zamknięcie rachunków sejmiku.** Wobec zamknięcia rachunków budżetowych sejmiku na rok 1927-28 w najbliższych dniach zbierze się komisja rewizyjna sejmiku, która będzie badała stan wykonanych robót i budżetu celem przedstawienia wyników sejmikowi i władzom nadzorczym.

(z) **Towarzystwo hodowców gołębi pocztowych.** Tymczasowy zarząd towarzystwa hodowców gołębi pocztowych za naszem pośrednictwem prosi wszystkich posiadaczy gołębi pocztowych w powiecie zawierckim o przybycie na zebranie organizacyjne w niedzielę, 24 czerwca b r.

Zebranie to odbędzie się w lokalu kina »Stella« w Zawierciu o godzinie 10 rano.

(z) **Zabawa w parku „Bronisławów".** W niedzielę w parku »Bronisławów« związek inwalidów urządza zabawę, z której dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych. Sądzimy, że piękny cel ściągnie liczną publiczność, która zasili szczupłą kasę związku.

Wybuch tajemniczej epidemji w Białej Podlaskiej.

300 żołnierzy w koszarach 34 p. p. i wiele osób cywilnych zapadło na nieznaną chorobę.

W Białej Podlaskiej wybuchła nagle nieznana lekarzom epidemja, na którą zapadło przeszło

300 żołnierzy

w koszarach 34 pp. i wiele osób cywilnych w mieście.

Objawy epidemji: gorączka, ból głowy, kurcze żołądka, drętwienie.

Początkowo lekarze wojskowi mniemali, że mają do czynienia

z masowem zatruciem

żołnierzy mięsem nieświeżem lub niezdrową wodą. Jednakże lekarz szpitala miejskiego dr. Surowiecki stwierdził wiele wypadków tych samych tajemniczych zasłabnięć

wśród ludności cywilnej,

która nie spożywała produktów z kuchni koszarowych. Wobec tego pierwotna hipoteza zatrucia potrawami upadła.

Komenda garnizonu Białej Podlaskiej zaalarmowała niezwłocznie dowództwo okręgu Korpusu nr. 9 w Brześciu nad Bugiem i ministerstwo spraw wojskowych.

Natychmiast zjechała do Białej Podlaskiej wojskowa

komisja sanitarna.

Do wieczora w stanie niektórych chorych zaszło polepszenie,

Wszyscy chorzy żołnierze leżą w koszarach, izolowani od reszty garnizonu.

— —

Ostatni meldunek, jaki późno w nocy otrzymaliśmy z Białej Podlaskiej brzmi:

— Komisja lekarska obraduje nad sytuacją. Przypuszczenie, iż tajemnicze zasłabnięcia były spowodowane spożyciem mięsa,

nie utrzymało się

ostatecznie. Coraz bardziej natomiast nabiera prawdopodobieństwa

hipoteza epidemji.

Badania będą dziś prowadzone w dalszym ciągu.

Popis „żydowskiego Zagłoby" w Karczewie.

„Bobełe myt kluskes", „cipkełe myt mak", „cymes" i inne delikatesy.

Od ubiegłego piątku trwają bez przerwy uroczystości weselne na dworze cadyka - cudotwórcy w Karczewie pod Warszawą.

Obowiązki mistrzą ceremonji sprawuje p. Szapsio Kimmelman, nieodstępny »majordomus« rebego.

Jest to jowialny tłuścioch, obżarciuch

amator trunków

i blagier, zwany z racji tych zalet »żydowskim Zagłobą«. Brzuch ma tak wielki, iż nigy stóp własnych nie ogląda.

Na uroczystościach zaślubin córki cadyka wystąpił w długich butach, czerwonych spodniach,

czarnym żupanie

i dziwacznej czapie wojskowej z białą kitą.

Podczas wczorajszej uczty »Zagłoba» dał dowody tak fenomenalnego apetytu, iż zgotowano mu gorącą owację.

Na zakąskę spożył półmisek gęsiej wątróbki siekanej z cebulką oraz porcję »cymesu«, czyli tłustych pulpetów z marchwią. Następnie opróżnił wazę rosołu.

Gdy podano »bobełe myt kluskes«, czyli kluski z fasolą, powstał i przemówił do cynowej miski:

— Witajcie oba razem!

Z radością powitał ryby. Wybrał sobie kilowego »karpełe» zjadł talerz galarety, popił lemonjadą, spałaszował gęś i zażądał cipkiełe myt mak», czyli klusek z makiem.

Wypił cztery butelki piwa i niezliczoną ilość kieliszków wina.

Przeniesiono go do alkowy, gdzie twardo zasnął.

Dziś ostatnia uczta weselna. Jutro pani Łaja przenosi się do mieszkania swego męża Abrama Wyszkowskiego przy ul. Franciszkańskiej 20 w Warszawie.

Zatruta uczta weselna.

18 osób zachorowało, 6 walczy ze śmiercią.

W domu Konstantego Sobótki w mieście Węgrowie, woj. Lubelskiem, odbywało się

huczne weselisko.

Bawiono się wesoło. Nagle w czasie uczty jeden z weselników zasłabł. Po spożyciu wieczerzy zachorowało jeszcze

18 osób.

zawezwano lekarza, który stwierdził masowe zatrucie. Sześć osób, mianowicie: Klementynę i Sylwestra Sobótków, Juljannę i Stanisława Bartoszewskich, Czesława Łałaka i Bolesława Cioka odwieziono

w stanie ciężkim do szpitala,

12 pozostałych osób leczy się w domu.

W sprawie tego masowego zatrucia toczy się energiczne śledztwo. Resztki uczty weselnej

poddano badaniom.

Przyczyny dotychczas nie wykryto.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 15.6.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.52
Paryż 35.05
Wiedeń 125.41
Praga 26.41½
Włochy 46.92½
Belgja 124.56
Szwajcarja 171.85
Holandja 359.75
Sztokholm 239.21
Dol. War. pr. obr. 8.89¼
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 90.00—93.00-91.—
Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 15.6.

Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 192.50—193.00—194.—
Bank spół. zarobk. 87,00
Kijewski 82.—
Spiess 164.00.
El. Dąbrowa 87.00
Siła i Swiatło 160.00—165.—
Chodorów 178.—
Firlej 68.00—69.00
Węgiel 100.50—100.75
Nobel 31.50
Lilpop 37.00—37.50—37.25
Modrzejów 48.50—48.25—48.50
Ostrowiecki serja B 120.00—121.00
Pocisk 10.25
Starachowice. 61.00
Borkowski 17.25
Spirytus 39.20
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 15.6.

Zyto 46.50—48.00
Pszennica 50.75—52.75
Otręby żytnie 33.50—34,50
Otręby pszenne 28.00—29.00
Mąka żyinia 70% 68.75
Mąka żytnia 65% 70.75
Mąka pszenna 65,% 70.00—74.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie słabe.

50 miljonów na ruch budowlany

Komisja kontroli długów zatwierdziła 4 proc. pożyczkę wewnętrzną.

WARSZAWA, 15.4 Pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji kontroli długów państwowych dla zatwierdzenia wniosku rządowego o emisję 4 proc. pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej w wysokości 50 milj. złotych przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego.

Poseł Trąmbczyński (ZLN) zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem rządowym.

Demonstracyjny wniosek posła Trąmbczyńskiego został odrzucony głosami wszystkich członków komisji, poczem upoważniono rząd do emitowania tej pożyczki.

Do podpisania obligacji z ramienia komisji zostali upoważnieni poseł Byrka i sen. Januszewski.

Krwawa zemsta.

35.

— Idź tamtędy!

Ale on nie usłuchał i widziałam jak zniknął na zakręcie skały.

Cecylja drżącemi rękami otoczyła głowę syna i pokryła ją pocałunkami.

— Wkrótce jedno z was umrze, albo ty, albo Marja!... Nic temu nie przeszkodzi... i jedno z was umrze z winy drugiego.

XIV.

Skazany na życie.

Jan prędko dowiedział się, kto był jego szczęśliwym rywalem.

Był nim Jerzy d'Héribaud, inżynier dróg i mostów, zamieszkały w Ajaccio. Miał on sposobność poznać Marję w samem tem mieście, a później w Sartenie i nawet w Zicavo, dokąd udawał się często w obowiązkach służby.

Jan widywał go kilkakrotnie u swego ojca przybranego, ale nie powziął najmniejszego podejrzenia; gdyby był uprzedzony, możeby dostrzegł zmieszanie młodej dziewczyny, jej wzruszenie, drżenie głosu, bladość twarzy i rumieniec na widok Jerzego, ale on był na to ślepym. Nie przyszło mu do głowy, aby Marja, którą ubóstwiał i właśnie dla tego, mogła kochać kogo innego, a niego jego. To też odkrycie uczynione mu pod wodospadem, było dla niego uderzeniem gromu. Zresztą było ono niejako sygnałem katastrof, które od dnia tego szybko zaczęły jedne po drugich następować.

Tego samego tygodnia J e r z y d'Héribaud zgłosił się do Christianiego z prośbą o rękę Marji. Marja zgodziła się i dzień ślubu został wyznaczony.

Jan nie mógł zrozumieć co się z nim działo. Czyż to wszystko było rzeczą możliwą? Czyż te wypadki, na które spoglądał, odbywały się rzeczywiście? Uciekał z domu, w którym wszystko na co patrzał, stawało się dla niego powodem cierpienia.

Nie chciał uczestniczyć w tych wszystkich przygotowaniach, nie chciał słyszeć przeklętego nazwiska Jerzego d'Héribaud, nie chciał go widzieć przedewszystkiem za każdym razem bowiem, gdy wypadek stykał ich z s o b ą, Jan czuł jak wzrasta w nim straszna ochota rzucić się na niego i udusić go.

Z swej strony Marja domyślała się wszystkiego i to ją czyniło nieszczęśliwą. Kilka razy usiłowała pomówić z nim, opanowana smutnem przeczuciem, szukała go, ale on, unikał z nią spotkania. Przepędzał dni całe na błąkaniu się w górach, starając się ułagodzić swe męczarnie moralne za pomocą utrudzenia ciała. Wszystko to było bezskuteczne.

W wigilję dnia ślubu nie wychodził wcale. Zdawałoby się, że wbrew dotychczasowemu postępowaniu pragnął spotkać się z Marją.

Wkrótce znalazł do tego sposobność. Był tak blady i oczy jego połyskiwały światłem tak gorączkowem, że Marja odezwała się do niego z dawną serdecznością siostry:

— Janie! bracie mój!...

— Nie jestem dla ciebie już niczem...

— Janie!

— Nie chcę być niczem więcej, ani przyjacielem, ani bratem... Nienawidzę tego, którego kochasz!

Chciała się cofnąć, widząc, iż mówi bez zastanowienia, że jest prawie nieprzytomnym. Ale on zatrzymał ją.

— Zostań!

— Uspokój się więc.

— Och, jestem i będę spokojnym. Zastanowiłem się nad tem, co mam ci powiedzieć...

— Cóż takiego?

— Nie chcę, aby to małżeństwo doszło do skutku!...

— Janie! zastanów się!

— Nie chcę!

— Jakiem prawem opierasz się temu?

— Kocham ciebie!

— Janie! pomyśl, że mam zostać żoną innego i nie mam prawa słuchać cię mówiącego o miłości.

— To małżeństwo nie odbędzie się.

— W jaki sposób przeszkodzisz?

— Zabiję tego człowieka!

— Zartujesz chyba!

— Zabiję go! Mówię ci, że nienawidzę go!

— A ja go kocham!—odrzekła z oburzeniem.

Zacisnął pięście. Ona mimo jego oporu ujęła jego ręce i zatrzymała w swych dłoniach.

— Janie! słuchaj mnie!

Wyrwał swe ręce i z uporem szaleńca powtarzał:

— Zabiję go! Zabiję!

— Dobrze — odrzekła. — Zabij go, ale nie zapominaj, że ja nie przeżyję jego śmierci. Cios wymierzony w niego, ugodzi mnie śmiertelnie.

I odeszła pozostawiając go w rozpaczy.

c. d. n.



Zarząd Komitetu Społecznego Woj. Kieleckiego w Kielcach (Urząd Wojewódzki)

OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko administratora zakładu leczniczo-wychowawczego dla (350) chłopców jaglicznych w Częstochowie z płacą 4.200 zł. rocznie z mieszkaniem, opałem i światłem.

Podania należy wnosić do Zarządu Komitetu Społecznego w Kielcach do 30 czerwca 1928 r., z dołączeniem dokumentów: 1) metryki urodzin, 2) dowodu obywatelstwa polskiego, 3) curriculum vitae własnoręcznie napisanego, 4) świadectw szkolnych, (conajmniej 6 kl. średniej szkoły zawodowej lub ogólno-kształcącej), 5) świadectw z poprzedniej praktyki i pracy społeczno-opiekuńczej lub samorządowej oraz dowodów znajomości administracji zakładów opiekuńczych, lub podobnych, 6) referencji.

Prezes Zarządu: (—) Dr. A. KROEBL.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Losy państwowej pieniężnej Loterji Dobroczynnej są do nabycia w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec. Główna wygrana Zł. 50.000. Cena całego losu zł. 8, połówki zł. 4. Ciągnienie 21 czerwca 1928 r.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Jest do sprzedania dom i pole w Sławkowie od stacji 15 minut. Wiadomość Władysław Slusarczyk, Sławków.

Zakopane. Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, pensjonaty i parcele.

Sprzedam dom i sklep w dobrym punkcie Wiadomość u Frydrycha w Dąbrowie ul. Staszica.

Wyjeżdzając sprzedam fortepian tanio. Sosnowiec Sielecka 21 m. 7.

Wyżeł rasy niemieckiej (pies) ostrowłosy z rodowodem nadający się do pracy wszechstronnej, 11 miesięcy posiada tresurę pokojową metodą Oberläudera. Ojciec Lato II złoty medal — matka Diana III z nad Gopła, do sprzedania. Wiadomość Tadeusz Bodakiewicz w Kielcach, ul. Leonarda 10, parter.

Posady i prace.

Fryzjerski pracownik zdolny potrzebny zaraz. Sosnowiec, Stanisław Różycki

Potrzebna zdolna kucharka na przychodne. Wiadomość, Sosnowiec, Warszawska 6, Kawiarnia Popularna.

Szofer egzaminowany kawaler, poszukuje posady jako kierowca lub u ślusarza może być z utrzymaniem i mieszkaniem warunki skromne. Wiadomość Jan Kajda Starczynów stacja Bukowno lub „Expr Zagłębia" Będzin, Hotel Bristol.

Różne.

Niniejszym uprzejmie prosi dyr. Semin. Naucz. Żeńskie w Sosnowcu, ul. Bracka o uregulowanie rachunku za wzięte pieczywo na sumę 107 zł. 90 gr., którą zalega od stycznia br.

Piekarnia B-ci Szewczuk.

Bogdanow Józef zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Kaliskie.

Oddam na własność chłopczyka 3-c" miesięcznego. Wiadomość, Kołłątaja Wójcik.

Sierpiński Leon zgubił rewolwer hiszp. kaliber 7,65 obok sądu okręgowego . Sosnowcu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do któregokolwiek komisarjatu PP.

Dworak Klementyna zagubiła dowód kolejowy tożsamości wydany przez dyr. Radomską.

Psica Józef zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU Piotrków.

Nachman Najman zgubił książkę Kas Chorych wydaną w Będzinie.

Antoni Będkowski zgubił portfel z pieniędzmi 565 zł., książeczkę P. K. U. wydaną w Sosnowcu i książeczkę Kasy Chorych. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem połowe.

Potulski Stanisław zgubił dokument podróży wydany przez 11 pp. Tarnowskie Góry.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94